

MAREK KAZIMIERZ KAMIŃSKI
(Warszawa)

GENEZA I PRZEBIEG POLSKO–CZESKICH ROZMÓW POLITYCZNYCH W KRAKOWIE (21–29 LIPCA 1919 R.)¹

W drugiej połowie lipca 1919 r. miała miejsce nieudana próba zażegnania w rozmowach bilateralnych polsko–czeskiego konfliktu terytorialnego. Został on wywołany najazdem wojsk czeskich 23 stycznia 1919 r. na Śląsk Cieszyński na mocy decyzji rządu Republiki Czechosłowackiej, powziętej z inspiracji jej prezydenta Tomaša Garrigue Masaryka². Umowa w sprawie Księstwa Cieszyńskiego, zawarta 3 lutego 1919 r. pomiędzy najwyższymi przedstawicielami czterech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch oraz delegatami Polski i Czechosłowacji na Konferencję Pokojową w Paryżu, wyznaczała nową linię rozgraniczenia na tym obszarze. Biegła ona bardziej na wschód, czyli na niekorzyść strony polskiej, w porównaniu z linią ustaloną 5 listopada 1918 r. według zasady etnograficznej w układzie podpisanym przez władze lokalne: polską Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego i czeski Zemský Národní Výbor pro Slezsko. W dokumencie z 3 lutego 1919 r. stwierdzano, że „do czasu powzięcia przez Konferencję Pokojową postanowienia co do przyznania ostatecznego terytorium, część linii kolejowej na północ od Cieszyna i aż do okręgu kopalnianego będzie zajęta przez wojska czeskie, podczas gdy południowa część linii kolejowej od Cieszyna, włączając miasto Cieszyn aż do Jabłonkowa włącznie, będzie powierzona nadzorowi wojskowemu Polaków”³.

Najazd wojsk czeskich sprawił więc, że powstał problem przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego, którego rozstrzygnięcie zostało przekazane Radzie Najwyższej Ententy. Ta jednak mogła próbować skłonić bezpośrednio zainteresowane państwa, aby same zdecydowały się dojść do porozumienia. Zanim jednak pomysł ten zrodził się w Paryżu, prezydent Masaryk, w liście z 10 lutego do premiera i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Paderewskiego, proponował wspólne przedyskutowanie wszystkich „kwestii kontrowersyjnych” oraz osiągnięcie porozumienia, które następnie zostałyby zatwierdzone przez Konferencję Pokojową⁴.

¹ W najnowszej literaturze przedmiotu więcej nieco miejsca niż inni historycy poświęciła rozmowom krakowskim Ewa Orlof w artykule *Sprawa Spisza i Orawy w okresie plebiscytowym (lipiec 1919–lipiec 1920). Przyczynek do akcji polskiej*, w: *Z dziejów Europy Środkowej w XX wieku. Studia ofiarowane Henrykowi Batowskiemu w 90. rocznicę urodzin*, Kraków 1997, s. 49–60.

² M. K. Kamiński, *Polityczne aspekty czeskiego najazdu na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, t. 2, red. H. Batowski i J. Machnik, Kraków 1994, s. 109–124.

³ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały* (dalej: *Sprawy polskie*), t. 2, Warszawa 1967, s. 110–111.

⁴ *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego* (dalej: APIP), t. 2, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1974, s. 39–40.

Tupet Masaryka musiał się wydać Paderewskiemu na tyle wielki, iż zdecydował się nie dawać żadnej odpowiedzi. Ponad trzy miesiące później, w telegramie do prezydenta Czechosłowacji z 20 maja przypominał, że otrzymał od niego list „w tak tragicznym momencie, że wolałem pozostawić go bez odpowiedzi” oraz wyjaśniał, iż „sytuacja w tym czasie napawała mnie głębokim bólem, atmosfera była napięta i czułem, że będzie lepiej raczej nie odpowiadać na Pański list niż napisać słowa, które mogłyby zniszczyć nasze miłe sympatyczne stosunki”. „Wolałem — telegrafował Paderewski do Masaryka — aby Pan uznał raczej, że jestem nieuprzejmy, niż stracić Pańską przyjaźń”⁵.

Masaryk jednak nie ze względów grzecznościowych, lecz ze zwykłego wyrachowania politycznego, podjął — prawie bezpośrednio po akcie nie spowodowanej przez Polskę agresji wojskowej — próbę nawiązania kontaktów z premierem napadniętego państwa. Z jednej strony pragnął, licząc zapewne na brak doświadczenia Paderewskiego jako męża stanu, wpłynąć na jego postawę w kierunku korzystnym dla interesów Czechosłowacji. Nie bez przyczyny pisał więc we wspomnianym liście, że „zwykły zdrowy rozsądek, sędzę, powinien nam podpowiedzieć, iż kwestie Cieszyna, a tym bardziej Orawy i Spisza nie mogą i nie muszą przeszkodzić nam w porozumieniu, które jest niezbędne w interesie obu naszych narodów oraz w interesie całej Europy”⁶. Informując 19 lutego przebywającego w Paryżu czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, Edvarda Beneša, o liście wysłanym do polskiego premiera, Masaryk wyjaśniał, iż uczynił tak, aby Paderewskiemu „ukazać po dobroci, jak pobłądzili [Polacy — MKK] i aby uczynić wszystko, co by prowadziło do uspokojenia”⁷. Z drugiej zaś strony Masaryk miał na celu zatarcie złego wrażenia, jakie czeska akcja militarna wywołała na Zachodzie⁸, przez zamanifestowanie chęci pokojowego i przyjaznego ułożenia stosunków między Czechosłowacją a Polską, czego dowód stanowiłoby rozpoczęcie rozmów bilateralnych niekoniecznie prowadzących do konkretnych rozwiązań.

W drugiej połowie kwietnia amerykański sekretarz stanu Robert Lansing zwrócił się do Beneša z zaleceniem od prezydenta Stanów Zjednoczonych, Thomasa Woodrow Wilsona oraz propozycją do Paderewskiego, aby przedstawiciele stron znajdujących się w konflikcie spróbowali dojść między sobą do porozumienia. Beneš na samym początku wyraził swoje wątpliwości wobec sekretarza stanu, ale zastosował się do wskazówek amerykańskiego dyplomaty. Podobnie ustosunkował się Paderewski do wniosku Lansinga. Beneš wysuwał roszczenia do większej części Śląska Cieszyńskiego aż do górnego biegu Wisły, a więc również do obszarów nie zamieszkałych w ogóle przez ludność czeską. Nie wierzył, by strona polska ustąpiła dobrowolnie i w związku z tym nie przewidywał zakończenia rokowań wspólnie wypracowanym porozumieniem. Seria rozmów w Paryżu między dwoma politykami (rozpoczęta 17 kwietnia i zakończona 5 maja) miała jedynie taki rezultat, że Paderewski zawiadomił Beneša, iż zamierza w najbliższym czasie, w drodze powrotnej z Warszawy do Paryża, zatrzymać się w Pradze i spotkać się z Masarykiem. Prezydent Czechosłowacji został też zazna-

⁵ Vojenský Historický Archiv (dalej: VHA), Ustav Tomaša Garrigue Masaryka (dalej: UTGM), Fond Masaryka (dalej: FM), složka 59, telegram Paderewskiego do Masaryka, 20 V 1919.

⁶ APIP, t. 2, s. 40.

⁷ *Vzajemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka s Edvardem Benešem z doby pařížských mírových jednání (říjen 1918–prosinec 1919)* (dalej: *Masaryk a Beneš v svých dopisech*), k vydání připravil Z. Šolle, č. 2, dopisy, Praha 1994, s. 180.

⁸ M. K. Kamiński, op. cit., s. 123.

jomiony z opinią Beneša o Paderewskim, wyrażoną w liście z 18 kwietnia, że to „człowiek dobry, uczciwy — słaby, politycznie niedoświadczony, który nie wytrzyma pierwszego uderzenia”⁹.

Tego rodzaju rekomendacja musiała tylko utwierdzać Masaryka w przekonaniu o konieczności bezpośredniego kontaktu z polskim premierem. Aby swój zamiar doprowadzić do skutku, prezydent zainicjował, za pośrednictwem pracownika praskiego MSZ Vladimira Radimskiego oraz kierownika tego ministerstwa Bedřicha Štěpánka, wcześniejsze spotkanie z Zygmuntem Lasockim, byłym naczelnikiem wydziału administracyjnego rozwiązanej w marcu 1919 r. Komisji Rządzącej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W dniu 29 kwietnia Masaryk zaproponował swemu dawnemu koledze z parlamentu austriackiego wszczęcie czechosłowacko–polskich negocjacji międzyrządowych, wyraził gotowość wyznaczenia „swoich delegatów, gdyby sobie tego Pan Prezydent [rady ministrów — MKK] Paderewski życzył, o ile dotychczas sprawa w Paryżu nie została załatwioną, o czym jednak nie ma wiadomości”. Zapytany o planowane miejsce konferencji oświadczył, że „mu jest obojętnem, czy się odbędzie w Czechach czy w Polsce”. Masaryk gotów był więc iść na ustępstwa proceduralne, byle tylko uzyskać zgodę polską na dwustronne rozmowy. Żalił się jedynie, że na swoje listy nie otrzymał odpowiedzi Paderewskiego¹⁰.

Paderewski, mimo iż na początku maja — jak się wydaje pod wpływem informacji pochodzących od Lasockiego¹¹ — zdecydował się odwiedzić Masaryka w Pradze, nadal poddawany był presji dyplomacji czechosłowackiej. Poseł czechosłowacki w Wiedniu, Vlastimil Tusar, w rozmowie z polskim posłem, Marcelim Szarotą, „zaznaczając skłonność do porozumienia się, jaką mają być przepelnione kierownicze sfery czechosłowackie nie ukrył przede mną [tzn. przed Szarotą — MKK], że niestety nie mogą się one dopatrzeć takiej samejże skłonności po stronie polskiej”¹². Tusar również przed 18 maja przekazał Lasockiemu informacje, że Masaryk był „bardzo niemile zdziwiony”, iż Paderewski, wracając z Paryża, „pojechał do Polski, nie spotkawszy się z nim”. Lasockiemu zapewniającemu, że wkrótce dojdzie do spotkania obu osobistości, poseł czechosłowacki oświadczył, iż porozumienie w kwestiach spornych „jest konieczne i wyraził gorące życzenie ugodowego załatwienia sprawy”¹³. Biorąc pod uwagę stanowisko zajmowane przez Beneša w rozmowach z Paderewskim, trudno było jednak oczekiwać ugodowości ze strony czeskiej.

Paderewski musiał też spotykać się z głosami doradzającymi mu co najmniej ostrożność w kontaktach z przedstawicielami państwa czechosłowackiego. W telegramie z 17 maja do premiera radca legacyjny Władysław (?) Gumplowicz z Krakowa, wyjaśniając czeską chęć prowadzenia rokowań trudną sytuacją wewnętrzną Republiki Czechosłowackiej (strajki robotników, odśrodkowe tendencje wśród ludności niemieckiej) i zewnętrzną („niezbyt pomyślne” walki z komunistycznymi wojskami węgier-

⁹ APIP, t. 2, s. 151–153; *Masaryk a Beneš v svých dopisech*, č. 2, s. 228–230, 232–233, 238–241, 244–245, 249–250.

¹⁰ A. Szklarska–Lohmannowa, *Nieznanne sprawozdanie Zygmunta Lasockiego z rozmowy z prezydentem Czechosłowacji Masarykiem w kwietniu 1919 r.*, „Przegląd Zachodni” 19, 1963, 2, s. 252–260; AAN, Archiwum I. J. Paderewskiego (dalej: AIJP), t. 924, sprawozdanie Lasockiego o konferencji z Masarykiem, 1 V 1919, k. 28–35; por. J. Valenta, *Zasah T. G. Masaryka do sporu o Těšinsko*, „Slezsky Sborník” 88, 1990, 3, s. 161–166.

¹¹ *Masaryk a Beneš v svých dopisech*, č. 2, s. 249.

¹² AAN, AIJP, t. 924, pismo Szaroty do Paderewskiego, 17 V 1919, k. 60–61.

¹³ AAN, AIJP, t. 924, pismo Lasockiego do Paderewskiego, 20 V 1919, k. 65; APIP, t. 2, s. 160–161.

skimi na Słowacji) zwracał uwagę, iż negocjacje ze stroną polską „brak po czeskiej stronie niezbędnej przesłanki psychicznej: gotowości dotrzymania słowa”. „Obserwuję Czechów od trzech miesięcy — telegrafował Gumpłowicz — i widzę wciąż to samo: żadna z nimi zawarta umowa ich nie wiąże, a wiąże tylko nas w rozumieniu Czechów”. Postawę czeską nazywał „obłądem zbiorowym”, którego przyczyną „jest nadspodziewanie duże zwycięstwo”. „Więc nasuwa się przykra konkluzja — kontynuował autor telegramu — że lekiem może być tylko klęska, a tę klęskę zadać im musi oręż polski”. Gumpłowicz uważał, że starcie zbrojne powinno nastąpić najpóźniej w czerwcu, gdyż w lipcu wejdzie w życie statut Ligi Narodów, a „wówczas już nie będzie możliwa wojna z Czechami, a tylko proces przed sądem międzynarodowym”. Jego zdaniem „ten proces Czesi już w zarodku spaczyli, biorąc w swoje posiadanie przedmiot sporu”. Gumpłowicz więc „usilnie ostrzegał” Paderewskiego, „żeby się wobec Czechów nie wiązać żadną obietnicą, która by nas pozbawić mogła swobody rozstrzygnięcia sprawy orężem, póki jeszcze wolno”¹⁴. W rzeczywistości jednak, ze względu na grożący wówczas Polsce atak niemiecki, władze polskie w żadnym wypadku nie mogły sobie pozwolić na podjęcie próby odzyskania siłą ziem Śląska Cieszyńskiego, oderwanych w styczniu od państwa polskiego.

W dniu 25 maja doszło do spotkania Paderewskiego z Masarykiem w hotelu Graf w Pradze. Cztery dni wcześniej Beneš poinformował prezydenta, że „tutaj [tzn. w Paryżu — MKK] sytuacja uległa dla nas znacznemu polepszeniu”. „Jestem obecnie pewien — telegrafował minister — że Śląsk Cieszyński bez powiatu bielskiego zostanie nam zdecydowanie przyznany”, dodając, że „o Spiszu i Orawie w ogóle się na Konferencji nie mówi ani nie rokuje”. Beneš dochodził do wniosku, że „lepiej byłoby pozwolić zadecydować konferencji a prowadzić negocjacje [ze stroną polską — MKK] ewentualnie później”¹⁵. Niezależnie od różnicy stanowisk w sprawach terytorialnych, wynikłej podczas dyskusji między polskim premierem i czechosłowackim prezydentem, Masaryk zaproponował powołanie polsko-czeskiej komisji do prowadzenia rozmów międzypaństwowych. Paderewski wyraził zgodę, uściślając propozycję w ten sposób, że obie strony powołałyby dziewięciu swoich przedstawicieli, wśród których znalazłby się reprezentant każdego z rządów. Jako miejsce pertraktacji wskazał Kraków. Zapowiedział też wysłanie do Pragi w charakterze posła Stanisława Patka po to, aby skłonić czechosłowackie MSZ do akredytowania przy rządzie polskim swego przedstawiciela w tej samej randze¹⁶. Wkrótce też, w dniach 28 i 30 maja, Paderewski i Beneš dokonali wymiany not, w których uznawali w imieniu swych rządów niepodległość i suwerenność państwa sąsiedniego. Inicjatywa wyszła 17 maja od Beneša¹⁷. Do tego momentu, wobec oporu strony czeskiej, z punktu widzenia formalnoprawnego oba państwa nie uznawały swego istnienia. Taki stan rzeczy ułatwił stronie czeskiej dokonanie inwazji na ziemie państwa polskiego w styczniu 1919 r.¹⁸

¹⁴ AAN, AIJP, t. 924, telegram Gumpłowicza do Paderewskiego, 17 V 1919, k. 56–59.

¹⁵ Archiv Ministerstva Zahraničních Věci (dalej: AMZV), Telegramy Došle (dalej: TD) 1919, Beneš do Masaryka, 20 V 1919, došlé č.j. 591, 21 V 1919.

¹⁶ VHA, UTGM, FM, složka 59, zapis Masaryka pt. „Paderevsky v Grafu”, 25 V 1919; por. *Sprawy polskie*, t. 2, s. 126–127.

¹⁷ AAN, Komitet Narodowy Polski (dalej: KNP), t. 47, nota Paderewskiego do Beneša, 28 V 1919, nota Beneša do Paderewskiego, 28 V 1919, nota Paderewskiego do Beneša, 30 V 1919, nota Beneša do Paderewskiego, 30 V 1919, k. 63–66; AIJP, t. 2, s. 156.

¹⁸ Por. M. K. Kamiński, op. cit.

Na początku czerwca Masaryk stał na stanowisku, że Polacy mogą sobie powołać komisję „jaką chcą”, powiadomić o jej składzie praskie MSZ, a „my [tzn. Czesi — MKK] wybierzemy tak jak oni”. Prezydent nie przykładął więc większej wagi do tego, jaki charakter będzie miała polsko–czeska komisja, najwidoczniej z góry zakładając, że powinna ona spełniać wyłącznie rolę atrapy. Zależało mu tylko na tym, aby szybko się zebrała¹⁹. W Warszawie, jak się wydaje, planowane rozmowy międzypaństwowe traktowano bardzo poważnie. W telegramie do Paderewskiego z 23 czerwca wiceminister spraw zagranicznych Władysław Skrzyński informował, że „odpowiadałoby życzeniu Naczelnika Państwa i kół sejmowych, by [Władysław] Semkowicz był назначony członkiem polskiej delegacji na czeską konferencję, a o ile możliwe i poseł Olszewski, aby współdziałał w załatwieniu sprawy spisko–orawskiej”. Skrzyński w imieniu Józefa Piłsudskiego stwierdzał stanowczo, że „załatwienie jej powinno wejść w kompetencje konferencji”²⁰.

W dniu 26 czerwca Paderewski przesłał do Masaryka depeszę z prośbą o przekazanie stronie polskiej nazwisk czeskich delegatów, jednocześnie informując, że skład polskiej delegacji został właśnie ustalony i natychmiast zostanie zakomunikowany prezydentowi Republiki Czechosłowackiej. Odpowiednia depesza została wysłana z Warszawy 3 lipca. Na liście polskich członków komisji znaleźli się posłowie do Sejmu: Ernest Adam, Ignacy Daszyński, Józef Londzin, Ryszard Kunicki i Stanisław Grabski, członkowie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego: Władysław Byrka, Kazimierz Piątkowski i Władysław Michejda, a także Julian Czapliński i Władysław Semkowicz. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych ponownie prosiło o wskazanie nazwisk delegatów czeskich oraz daty ich przybycia do Krakowa²¹.

W Pradze nie przejawiano jednak zbyt dużego pośpiechu. Štepanek, kierujący pracami ministerstwa spraw zagranicznych, zawiadomił 5 lipca przebywającego w Paryżu Beneša, iż na życzenie Masaryka ma zostać członkiem delegacji w charakterze przedstawiciela rządu. Zwracał uwagę, że idąc śladem strony polskiej powinno się wyznaczyć do komisji tzw. ludzi miejscowych, czyli czeskich działaczy z pogranicza²². W trzy dni później Beneš wyraził zgodę na kandydaturę Štepanka na „rządowego komisarza”, informował, iż porozumiał się z Paderewskim w sprawie delegowania miejscowych działaczy, zalecał umieszczenie na liście „godnych zaufania socjaldemokratów” oraz zapowiadał wysłanie dokładnej instrukcji²³. Powolne tempo podejmowania decyzji w Pradze wywołało zdenerwowanie czeskiego Zemského Národního Výboru pro Slezsko. W jego imieniu Ferdinand Pelc w telegramie do praskiego MSZ z 11 lipca domagał się przyspieszonej odpowiedzi w kwestii powołania komisji wskazując, że „na polskiej stronie wszystko zostało przygotowane, gdy natomiast u nas [panuje — MKK] stagnacja i opieszałość”. W trzy dni później przewodniczący ZNV Zikmund Witt przekazał do Pragi listę nazwisk rekomendowanych przez Výbor — posłów do czechosłowackiego parlamentu: Jana Prokeša i Jaromira Špačka oraz miejscowych

¹⁹ VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, složka 3, notatka Masaryka, 2 VI 1919.

²⁰ APIP, t. 2, s. 211.

²¹ AMZV, TD 1919, Paderewski do Masaryka i Štepanka, 26 VI 1919, došle č.j. 848, 28 VI 1919; MSZ w Warszawie do Masaryka, Švehli i Štepanka, 3 VII 1919, došle č.j. 874, 4 VII 1919.

²² AMZV, Pařížský archiv, Mirova konference v Paříži (dalej: PA), k. 85, č. 10037, Štepanek do Beneša, 5 VII 1919, přijal 7 VII 1919.

²³ AMZV, TD 1919, Beneš do Štepanka, 8 VII 1919, došle č.j. 913, 9 VII 1919; instrukcja Beneša zaginęła i nie została odnaleziona przez historyków (J. Valenta, *Česko–polske vztahy v letech 1918–1920 a Těšinske Slezsko*, Opava 1961, s. 154, 388 przyp. 20).

działaczy: Rudolfa Videtiča, Ferdinanda Pelca, Rudolfa Matouša, Bohuslava Klaca i Miroslava Rybaka. Sugerował dokooptowanie do komisji zawodowego historyka²⁴. W dniu 15 lipca czechosłowacka rada ministrów, w porozumieniu z komisją spraw zagranicznych parlamentu, zatwierdziła kandydatury ZNV oraz dołączyła ponadto do składu delegacji mającej się udać do Krakowa Štepanka, Kaprasa i Adolfa Krejčę²⁵.

Tego samego dnia Beneš informował centralę, że „konferencja pokojowa wyzna-czyła nam jako termin ostateczny 25 lipca na przedstawienie rozwiązania kwestii cieszyńskiej, w przeciwnym zaś razie sama zadecyduje”²⁶. Trzy dni wcześniej, 12 lipca, Rada Czterech w Paryżu zatwierdziła propozycję amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga, aby rządowi polskiemu i czechosłowackiemu dać dziesięć dni czasu na dojdzie między sobą do porozumienia w sprawie Księstwa Cieszyńskiego²⁷. W telegramie do Štepanka z 14 lipca Beneš wypowiadał pogląd, że ze względu na przewidziany krótki termin zakończenia obrad uważałby „za stosowne, aby rzeczywiście ustalono, czy komisja jest w stanie coś załatwić czy też nie i aby kwestia szybko w wypadku negatywnym powróciła do Paryża”²⁸. W liście do Masaryka z 16 lipca pisał, że komisja międzypaństwowa powinna się zebrać jak najszybciej, dodając jednak, iż „tam się nie porozumieją — to mi się wydaje oczywiste”. Planował następnie, po uzgodnieniu z Paderewskim sposobu postępowania, oddać kwestie sporne ponownie pod obrady Konferencji Pokojowej. Z góry więc zakładając, że rozmowy krakowskie do niczego konstruktywnego nie doprowadzą, wyrażał „mocną nadzieję, że węgiel i linię kolejową dostaniemy”, tzn. że mocarstwa Ententy przyznają państwu czechosłowackiemu karwińskie zagłębie węglowe oraz linię kolejową Bogumin–Cieszyn–Jabłonków²⁹.

Masaryk również zdawał się przyjmować założenie, że konferencja w Krakowie nie zakończy się rozwiązaniem konfliktu. W dniu 7 lipca w rozmowie z brytyjskim przedstawicielem w Komisji Międzypaństwowej w Cieszynie, pułkownikiem R. P. Pakenhamem–Walshem, prezydent Czechosłowacji oświadczył, że komisja na rozmowy krakowskie „nie będzie miała uprawnień i jest wyłącznie powołana, by pozwolić na wymianę poglądów”³⁰. Podczas zaś posiedzenia komisji spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego zastępca Beneša Štepanek, mający przewodniczyć ze strony czeskiej obradom, wyjaśniał 17 lipca, iż w intencji prezydenta polscy przedstawiciele powinni wysłuchać obszernego uzasadnienia stanowiska władz czechosłowackich, a sama konferencja krakowska „do żadnego pozytywnego wyjaśnienia nie doprowadzi”. Štepanek jednocześnie dawał wyraz podejrzeniu, że stronie polskiej zależy przy okazji rokowań jedynie na uzyskaniu dowodów, iż niemożliwość dojdzie do porozumienia nie jest przez nich zawiniona³¹.

Dyplomata czeski próbował więc przypisywać przyszłym negocjatorom polskim motywy działania podobne do tych, którymi kierowali się rządzący Czechosłowacją.

²⁴ AMZV, TD 1919, Pelc do MSZ, 11 VII 1919, dośle č.j. 930, 12 VII 1919; Witt do MSZ, 14 VII 1919, dośle č.j. 944, 16 VII 1919 (telegram musiał być doręczony Masarykowi i Špačkowi już 15 lipca; na blankiecie została błędnie wstawiona data 16 lipca).

²⁵ AMZV, PA, k. 85, č. 10053, Štepanek do Beneša, 15 VII 1919, přijal 18 VII 1919.

²⁶ AMZV, TD 1919, Beneš do Štepanka, 15 VII 1919, dośle č.j. 953, 15 VII 1919.

²⁷ *Sprawy polskie*, s. 127–128.

²⁸ AMZV, TD 1919, Beneš do Štepanka, 14 VII 1919, dośle č.j. 953, 15 VII 1919.

²⁹ *Masaryk a Beneš v swych dopisech*, č. 2, s. 318–319.

³⁰ Public Record Office (dalej: PRO), FO–608, file 126/2/6, Allied Commission to Teschen, t. 58, N^o 14928, list Pakenhama–Walsha do Balfoura, nr 18, 7 VII 1919, k. 411–412.

³¹ J. Valenta, *Česko-polske vzťahy*, s. 384, przyp. 207.

Tymczasem czynnikiem polskim autentycznie zależało na porozumieniu i dopiero w trakcie trwania negocjacji krakowskich zorientowały się one, że mają do czynienia z mistyfikacją, choć już wcześniej docierały do nich niepokojące sygnały. Przebieg oraz sposób prowadzenia rokowań przez delegatów czeskich nie pozostawiały żadnych pod tym względem wątpliwości. „Instrukcja dla komisji polskiej, mającej pertraktować z Czechami w Krakowie” przewidywała, że „Konferencja Czesko–Polska ma na celu ustalenie podstaw porozumienia czesko–polskiego przez oznaczenie minimum żądań czeskich i maximum ustępstw polskich”. Ostateczny rezultat negocjacji „spisany w protokóle, w dwóch językach, czeskim i polskim, a podpisany przez obydwie strony wraz z opisem przebiegu obrad, przedłoży — w myśl założeń instrukcji — przewodniczący delegacji Ministerstwu Spraw Zagranicznych”. W Warszawie uważano, że „decyzję co do zawarcia układu czesko–polskiego powezmą obydwie rządy państw zainteresowanych”³².

Strona polska zamierzała doprowadzić do ustalenia linii granicznej według zasady etnograficznej na Śląsku Cieszyńskim, w okręgu Czadcy oraz na Spiszu i Orawie. Gotowa była zapłacić koncesjami gospodarczymi przewidzianymi gwarantowane dostawy do Czechosłowacji węgla z Zagłębia Karwińskiego oraz ropy naftowej z Małopolski Wschodniej, budowę w Czechosłowacji bądź w Polsce na własny koszt na użytek czeski jednej z dwóch proponowanych dodatkowych linii kolejowych oraz ułatwienia tranzytowe na linii kolejowej Bogumin–Cieszyn–Jabłonków. W przypadku niemożliwości dojścia do porozumienia delegaci polscy mieli zaproponować przeprowadzenie plebiscytu, ale nie na całym Śląsku Cieszyńskim, lecz wyłącznie w powiatach cieszyńskim i frysztańskim oraz w gminie Szonów powiatu frydeckiego i w powiecie sądowym polsko–orawskim³³. W ostatnim momencie przed rozpoczęciem obrad w Krakowie polskie MSZ powiadomiło depeszą z 18 lipca czzechosłowackie MSZ o dokooptowaniu do delegacji polskiej jeszcze dwóch posłów do Sejmu, ludowców: Stanisława Osieckiego (członka komisji spraw zagranicznych Sejmu Ustawodawczego) oraz Franciszka Bardla³⁴.

Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, bacznie śledząc głosy prasy czeskiej, z wielką nieufnością podchodziła do zapowiedzianych rozmów w Krakowie. Zdołała też zasiać ziarno wątpliwości w polskim MSZ. W jednobrzmiących notach, wystosowanych 18 lipca do poselstw Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w Warszawie, ministerstwo wyrażało przypuszczenie, że „pomyślny wynik tych negocjacji może być zagrożony przez wybór delegatów czeskich”, którzy „należą do środowisk znanych ze swego nieprzejednanego nacjonalizmu i swej antypolskiej działalności”. Poselstwa trzech mocarstw Ententy zostały powiadomione, że Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego 17 lipca zaprosiła Komisję Międzypolną w Cieszynie do wzięcia udziału w rozmowach krakowskich „pragnąc zapewnić sobie w ten sposób obecność bezstronnych świadków”. Komisja Międzypolna wyraziła zgodę³⁵. Jej

³² AAN, AIJP, t. 925, k. 28–33.

³³ Ibid.; AAN, MSZ, Wydział Wschodni, t. 5503, S. Baczyński, Polska polityka zagraniczna w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy (1918–1921), maszynopis, bd, k. 80–81 (dalej: S. Baczyński); J. Valenta, *Česko–polske vzťahy*, s. 155–157.

³⁴ AMZV, TD 1919, polskie MSZ do czzechosłowackiego MSZ, 18 VII 1919, dośle č.j. 976, 19 VII 1919.

³⁵ AAN, Ambasada RP w Paryżu, t. 105, k. 27–28; Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (dalej: IJP), Archiwum Ogólne (dalej: AOG), Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza (dalej: AGNW), t. 17/2, raport rtm. Czaszki, 17 VII 1919; PRO, FO–608, t. 58, N° 16446, raport Pakenhama–Walsha do Balfoura, 24 VII 1919, nr 20, k. 438–440.

przewodniczący, włoski podpułkownik A. Tissi, wystosował 17 lipca notę do rządu w Pradze wyrażając pragnienie, aby pozwolono Komisji Międzyzalianckiej, jeśli polsko-czeska komisja mieszana uznałaby to za pożyteczne, „wyrazić swoją opinię i poszukać w miarę możliwości, obszaru porozumienia między obu stronami”³⁶. Komisja Międzyzaliancka w Cieszynie, nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, zażądała jej w trybie nagłym od czechosłowackiego MSZ depeszą z 19 lipca³⁷.

W dniu 20 lipca delegacja czeska przyjechała do Krakowa. Jej przewodniczący, Štepanek, zawiadomił od razu centralę w Pradze, że ze względu na mianowanie przez stronę polską dodatkowo dwóch delegatów spośród posłów do Sejmu należy uczynić podobnie, wysyłając do Krakowa dwóch posłów do Zgromadzenia Narodowego, Antonina Hajna i Františka Udržala, członków komisji spraw zagranicznych parlamentu oraz jego wiceprzewodniczących. Przekazał też ministerstwu informację, że Komisja Międzyzaliancka w Cieszynie „ma zamiar przyjechać do Krakowa, aby pośredniczyć między nami a Polakami i że podobno siedemnastego telegrafowali do Pragi”. „Myślę — depeszował Štepanek — że na tę propozycję Komisji można by się zgodzić tylko w przypadku absolutnej konieczności i to tylko w formie dobrych usług, ponieważ zostało postanowione, iż przedstawiciele obu narodów mają się porozumieć bezpośrednio”³⁸. Prezydent Masaryk nie zamierzał jednak dopuścić bezstronnych obserwatorów do obrad komisji mieszanej, zastrzegając się tym, iż to rzekomo „na propozycję ministra Paderewskiego była postanowiona konferencja obu narodów, która miała negocjować bezpośrednio od narodu do narodu, podobnie jak Paderewski rokował z prezydentem”³⁹.

Podczas pierwszego spotkania komisji mieszanej w dniu 21 lipca przed południem tylko strona polska przedstawiła swoje pełnomocnictwa wystawione na każdego delegata. Ostatnie zdanie dokumentu brzmiało, iż „postanowienia powzięte na naradach panów podlegać będą następnie zatwierdzeniu rządu polskiego”. Przewodniczący delegacji polskiej, Stanisław Grabski, sprawujący w Sejmie funkcję przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, dodatkowo wyjaśnił, że zatwierdzenie rządu polskiego w myśl postanowień tzw. Małej Konstytucji wymaga ratyfikacji przez Sejm. „Skład jednak naszej delegacji — oświadczył Grabski — w której reprezentowane są wszystkie niemal ugrupowania Sejmu polskiego dają gwarancję potwierdzenia postanowień przez Sejm”. Dodał również, że „delegaci polscy mają pełnomocnictwa do rozpatrzenia i dojścia do wyniku we wszystkich sprawach spornych, a więc także i tych, które by się mogły wyłonić w toku obrad między Czechami a Polakami”. Przewodniczący delegacji czeskiej, Štepanek, odłożył okazanie pełnomocnictw do czasu przyjazdu dodatkowych delegatów z Pragi. Nie przeszkodziło to Grabskiemu zgodzić się na samym wstępie z propozycją Štepanka, aby obrady zostały zamknięte dla prasy. Obie strony miałyby jednak codziennie wydawać wspólnie uzgodnione komunikaty. Grabski też, spytany przez Štepanka o stanowisko delegacji polskiej odnośnie do wniosku

³⁶ AMZV, TD 1919, Štepanek do czechosłowackiego MSZ, 20 VII 1919, dośle č.j. 995; PA, k. 63, č. 5649, Note de la Commission Interalliée de Teschen, 15 VII 1919 (została ona wysłana 17 lipca, wpisana data wydaje się błędna); PRO, FO-608, t. 58, raport Pakenhama-Walsha do Balfoura, 24 VII 1919.

³⁷ AMZV, TD 1919, Komisja Międzyzaliancka w Cieszynie do czechosłowackiego MSZ, 19 VII 1919, dośle č.j. 981, 20 VII 1919; PRO, FO-608, t. 58, raport Pakenhama-Walsha do Balfoura, 24 VII 1919.

³⁸ AMZV, TD 1919, Štepanek do Masaryka i Tusara, 20 VII 1919, dośle č.j. 980, 20 VII 1919; Štepanek do Masaryka i Tusara, 21 VII 1919, dośle č. 993, 21 VII 1919; VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, słožka 3, telegram Štepanka do MSZ, 20 VII 1919.

³⁹ VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, słožka 3, telegram Tusara do Štepanka, 22 VII 1919.

Komisji Międzyaliantkiej w Cieszynie, zaproponował odrzucić go, godząc się wyłącznie na utrzymywanie Komisji „w kursie (au courant) przebiegu rokowań”⁴⁰. Ułatwił więc zadanie Štepankowi, który następnego dnia powiadomił przybyłych do Krakowa przedstawicieli alianckich, że „zostało zadecydowane, iż byłoby lepiej, gdyby konferencja pozostała czysto czesko–polska”, ale że będą jej dostarczane codziennie raporty z przebiegu posiedzeń. Członkowie Komisji Międzyaliantkiej powrócili więc do Cieszyna, pozostawiając na miejscu jedynie oficera łącznikowego⁴¹.

Dopiero po pierwszym posiedzeniu komisji mieszanej Štepanek uzgodnił treść pełnomocnictw z Pragą, uzyskując na swoją propozycję aprobatę premiera Vlastimila Tusara. Postanowienia podjęte w Krakowie miały podlegać „aprobacie kompetentnych organów konstytucyjnych Republiki Czechosłowackiej”. Na drugim posiedzeniu komisji czesko–polskiej, w którym uczestniczyli już nowo przybyli posłowie do parlamentu czechosłowackiego, Udržal i František Sis, 22 lipca przed południem Grabski skonstatował, że „mandaty delegacji czeskiej dotyczą tylko sprawy Cieszyńskiego i tych kwestii, które z kwestii Cieszyńskiego wynikają”. Zwrócił natomiast uwagę, że „mandaty delegacji polskiej są obszerniejsze, mianowicie dotyczą wszystkich spornych kwestii między państwem polskim a państwem czechosłowackim, a więc i kwestii innych granicznych sporów, mianowicie dotyczących Czadeckiego, Orawy i Spisza”. Początkowo strona czeska stanęła na stanowisku, co wyraził poseł Špaček, iż rzeczwiście została upoważniona do dyskusowania wyłącznie sprawy Śląska Cieszyńskiego. Po przerwie jednak Štepanek zinterpretował pełnomocnictwa jako obejmujące całość spraw spornych, z których najważniejsza jest kwestia Śląska Cieszyńskiego, nie pozostająca jednak problemem jedynym. Odrzucił więc propozycję Grabskiego zwrócenia się do Pragi o rozszerzenie pełnomocnictw, uznając je za wystarczające. Obie strony uznały, że dyskusję należy rozpocząć od kwestii pierwszoplanowej, tzn. Śląska Cieszyńskiego⁴².

Poseł Špaček poprosił następnie polskich delegatów o sformułowanie ich postulatów. Poseł Ignacy Daszyński, powołując się na zasady prezydenta Wilsona przyjęte przez ogół państw sprzymierzonych, zgodnie z którymi „decydująca jest wola ludności”, oświadczył, że „delegacja polska uznaje za odpowiednie dokładniejsze stwierdzenie woli tej ludności przez zarządzenie plebiscytu”. W związku z tym komisja mieszana powinna ustalić, jaki obszar Śląska Cieszyńskiego zostałyby objęte plebiscytem, w jaki sposób plebiscyt należałoby przeprowadzić oraz jakie wytyczne przyjąć przy ustalaniu granicy na zasadzie etnograficznej z uwzględnieniem również wymogów geograficznych i ekonomicznych obu państw. Propozycje Daszyńskiego były więc bardzo konkretne. Poseł Sis, zapowiadając odpowiedź delegacji czeskiej na piśmie, wystąpił z mającą charakter ideologiczny polemiką z tezami polskimi. Zasady samostanowienia narodów nie uznał za sprawę pierwszorzędnej wagi, wysuwając przed nią zasadę samowystarczalności państwa, o której — jego zdaniem — decydują elementy geograficzne, strategiczne i ekonomiczne. Powoływał się też na dyskusyjne racje historyczne i na bliżej nie sprecyzowane względy natury międzynarodowej oraz snuł, zupełnie

⁴⁰ AMZV, PA, k. 63, č. 5642, protokół z pierwszego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 21 VII 1919; VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, słožka 3, rozmowa juzowa Machatý–Matějka, 21 VI 1919.

⁴¹ PRO, FO–608, t. 58, raport Pakenhama–Walsha do Balfoura, 24 VII 1919.

⁴² VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, słožka 3, rozmowa juzowa Machatý–Matějka, 21 VI 1919 oraz dwie rozmowy juzowe z Krakowem, 22 VII 1919; AMZV, PA, k. 63, č. 5643, protokół z drugiego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 22 VII 1919.

oderwaną od rzeczywistości, wizję „silnej zapory polsko–czesko–jugosłowiańskiej” o charakterze antyniemieckim⁴³.

Na trzecim posiedzeniu komisji mieszanej po południu 22 lipca nie doszło do odczytania odpowiedzi czeskiej, gdyż delegaci czescy nie zdołali jej w ciągu trzech godzin przygotować. Dopiero na czwartym posiedzeniu, 23 lipca przed południem, poseł Udrzał zapoznał delegatów polskich ze stanowiskiem czeskim sformułowanym na piśmie. Sprowadzało się ono do odrzucenia wszystkich trzech punktów zgłoszonych przez Daszyńskiego do dyskusji, bez wysunięcia żadnej kontrproponycji dotyczącej negocjacji. Strona czeska zażądała natomiast od strony polskiej dalszych wniosków. W rzeczywistości sprowokowała gospodarzy do odpowiedzi na piśmie uruchamiając zupełnie jałową dyskusję oraz zbędną pracę redakcyjną pochłaniającą cenny czas, którego niewiele zostało ze względu na zbliżający się termin zamknięcia obrad, czyli 25 lipca. W rozmowach prywatnych po zamknięciu czwartego posiedzenia polscy delegaci zaproponowali Stepankowi, aby obie strony za pośrednictwem swych przedstawicieli w Paryżu, a więc posła Maurycego Zamoyskiego oraz ministra Beneša, zwróciły się do wielkich mocarstw z prośbą o przedłużenie terminu zakończenia pertraktacji o tydzień lub dwa tygodnie⁴⁴.

Uczynił to już zresztą polski wiceminister spraw zagranicznych, Władysław Skrzyński, przez posła francuskiego w Warszawie, Eugene’a Pralona, na kilka dni przed rozpoczęciem obrad w Krakowie⁴⁵. Powiadomiony o tym Beneš dał wyraz swemu stanowisku w telegramie z 23 lipca, depešując do Pragi, iż „nie mam nic przeciwko polskim propozycjom”. „Jeśli chcą przedłużenia terminu — telegrafował — niech sami o to proszą w Paryżu” i dodawał, że „dotychczas sam tutaj z nikim o tym nie mówiłem, ale konferencja nie będzie chciała więcej dać niż jeden tydzień”. W dniu zaś 24 lipca wysłał depešę, w której informował Masaryka i Tusara, że „na podstawie interwencji konferencji dałem wczoraj zgodę, aby termin został przedłużony o dziesięć dni, prawdopodobnie do 5 sierpnia”⁴⁶.

Rada Najwyższa 26 lipca podjęła odpowiednie postanowienie, jednocześnie nakazując funkcjonującym w Paryżu komisjom do spraw polskich i czechosłowackich przygotowanie raportów, „ażeby dać możliwość Radzie Najwyższej powzięcia decyzji, w razie niedościa do pożądanego wyniku pertraktacji między dwoma zainteresowanymi Rządami”. Beneš zaś we wspomnianym telegramie z 24 lipca nakazywał MSZ, aby poinformowało Štepanka, że „nie ma brać mojej instrukcji, jako dążenia do udaremnienia rokowań, przeciwnie, jeśli to możliwe [ma] dojść do rezultatu”. Czechosłowacki minister zapewniał, że „dam temu zawsze pierwszeństwo, ale nie chcę płacić za poro-

⁴³ IJP, AOG, AGNW, t. 19, oświadczenie Daszyńskiego 22 VII 1919; AMZV, PA, k. 63, č. 5643, protokół z drugiego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 22 VII 1919.

⁴⁴ AMZV, PA, k. 63, č. 5644, protokół z trzeciego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 22 VII 1919; č. 5645, protokół z czwartego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 23 VII 1919; VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, složka 3, rozmowa juzowa czeskiej delegacji z MSZ w Pradze, 23 VII 1919; IJP, AOG, AGNW, t. 19, odpowiedź delegacji czeskiej, 23 VII 1919.

⁴⁵ AMZV, Politické Zpravy (dalej: PZ), Varšava, 1919, č. 31, raport Radimskiego do czechosłowackiego MSZ, 19 VII 1919.

⁴⁶ AMZV, TD 1919, Beneš do Machatego z MSZ, 23 VII 1919, došle č.j. 1010, 24 VII 1919; Beneš do Machatego, Masaryka, Tusara, 24 VII 1919, došle č.j. 1022, 25 VII 1919.

zumienie więcej niż potrzeba”⁴⁷. Rozmowanie Beneša oparte było na kalkulacji, że mocarstwa zachodnie zaoferują mu lepsze warunki niż strona polska.

Na piątym posiedzeniu komisji mieszanej w dniu 24 lipca, przed odczytaniem odpowiedzi polskiej, zapoznano delegatów czeskich z treścią telegramu Paderewskiego, nie tylko z życzeniami pomyślnych obrad, ale również z poparciem stanowiska zajętego przez polską delegację. Merytoryczne rozprawienie się z argumentami czeskimi nie nastęczało większych trudności, gdyż, jak zauważono w polskim oświadczeniu, opierały się one na „fikcji prawno–historycznej” oraz przyjęciu zasady „samowystarczalności” nowo powstających państw, która „nie jest też nigdzie przez Konferencję pokojową stosowana w tej mierze, by zasada Wilsona woli ludności została zupełnie podeptana”. Problem jednak polegał na tym, że zainicjowana przez stronę czeską polemika nie prowadziła do żadnych konstruktywnych wniosków, choć pozwałała stronie polskiej nazwać po imieniu styczniowy najazd wojsk czeskich, określając go jako „zbrojne wtargnięcie na polską część Śląska Cieszyńskiego”. Delegacja polska powtórzyła więc tylko swą poprzednią propozycję dotyczącą plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, precyzując, że mógłby się on odbyć „pod kontrolą bezstronną jednego z wielkich mocarstw np. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”. Wyraźnie również jeszcze raz podkreśliła „swą gotowość do załatwienia tych konieczności ekonomicznych obu państw, które by nie znalazły dostatecznego uwzględnienia przy uregulowaniu na tej podstawie [tzn. plebiscytu — MKK] granicy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czesko–Słowacką na Śląsku Cieszyńskim, nie mniej ważnym ze względów ekonomicznych dla Polski, jak dla Czech przez odpowiednie umowy gospodarcze”⁴⁸.

Odpowiedź polska wywołała polemiczne wystąpienie posła Sisa, na które z kolei zareagował dłuższą ripostą Grabski, a następnie poseł Adam. Sama strona czeska zastrzegła sobie, iż przekaze swoje oficjalne oświadczenie na następnym posiedzeniu. W trakcie zabierania głosu Sis straszył polskich słuchaczy tym, iż następnego dnia upłynie termin dany przez mocarstwa zachodnie na dojście obu delegacji do porozumienia. Wykorzystał to Grabski stawiając wniosek, aby „obydwie delegacje przez dwóch swych przewodniczących zwróciły się za pomocą depezy do Paryża o przedłużenie tego terminu”. Po obradach poseł Udrzał, w myśl instrukcji z Pragi, powiadomił Grabskiego, że delegacja polska sama może wysłać telegram do Paryża. W komunikacie polsko–czeskim odnotowano ten fakt, zwracając uwagę, że nastąpił on „w zgodzie z delegacją czechosłowacką”⁴⁹.

Tymczasem wiceminister Skrzyński wystosował 25 lipca do poselstwa brytyjskiego w Warszawie i, jak należy przypuszczać, również do poselstwa francuskiego i amerykańskiego notę dyplomatyczną informującą, że czechosłowacki minister obrony

⁴⁷ AMZV, PA, k. 83, č. 9503, telegram Beneša do Machatego, 27 VII 1919; *Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1918–1919*, cz. 4: *Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa*, Paryż 1926, s. 123–125 (błędnie podana data 23 sierpnia); AMZV, TD 1919, Beneš do Machatego, Masaryka, Tusara, 24 VII 1919, dośle č.j. 1022, 25 VII 1919.

⁴⁸ AMZV, PA, k. 63, č. 5646, protokół z piątego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 24 VII 1919; odpowiedź delegacji polskiej odczytana 24 VII 1919; k. 68, č. 6544, rozmowa juzowa z Krakowem, 24 VII 1919, č. 6545, rozmowa juzowa Matějki z Machatym 24 VII 1919, č. 6545, rozmowa juzowa z Krakowem, 25 VII 1919; IJP, AOG, AGNW, t. 19, odpowiedź delegacji polskiej odczytana 24 VII 1919; S. Baczyński, op. cit., k. 82–83.

⁴⁹ AMZV, PA, k. 63, č. 5646, protokół z piątego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 24 VII 1919; k. 68, č. 6544, rozmowa juzowa z Krakowem, 24 VII 1919; č. 6545 rozmowa juzowa Matějki z Machatym, 24 VII 1919, č. 6546 rozmowa juzowa z Krakowem, 25 VII 1919.

narodowej Václav Klofáč przybył do Karwiny na Śląsku Cieszyńskim i publicznie oświadczył, iż „w wypadku gdyby polsko–czeska konferencja w Krakowie nie zakończyła się pożądanym rezultatem, wówczas armia czeska widziałaby się zobowiązana wkroczyć do akcji i potrafiłaby wyjść zwycięsko z tej walki”. Polski dyplomata zwracał uwagę na niestosowność zarówno wizyty ministra na Śląsku Cieszyńskim, jak i jego wypowiedzi w momencie prowadzenia rozmów krakowskich, określając postępowanie Kłofáča jako „fakty godne pożałowania”⁵⁰.

Podczas szóstego posiedzenia komisji mieszanej w dniu 26 lipca członek Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Kazimierz Piątkowski, wdał się w polemikę z interpretacją wydarzeń historycznych, zaprezentowaną na poprzednim posiedzeniu przez posła Sisa. Następnie polscy delegaci wysłuchali odczytanego przez posła Udrżala oświadczenia, będącego wyrazem niezmienności poglądów czeskiej delegacji. Jedyne novum stanowiła propozycja powołania wyłonionego przez obie strony podkomitetu, który by „zagaił bezzwłocznie poufne ustne rokowania dotyczące ustanowienia granic na Śląsku Cieszyńskim między Republiką Czechosłowacką a Rzeczpospolitą Polską”⁵¹. Z takim samym pomysłem wystąpił wcześniej, 19 lipca, wiceminister Skrzyński w rozmowie z czechosłowackim delegatem rządowym w Warszawie, Władimirem Radimskim, uważając zresztą, że lepszym od Krakowa miejscem dla negocjacji byłaby stolica Polski⁵². Również oddelegowany do Krakowa Stanisław Patek — jako przedstawiciel rządu sprawujący nadzór nad konferencją i biorący udział wyłącznie w naradach polskiej delegacji — w rozmowach nieformalnych z niektórymi członkami czeskiej delegacji, gdy ci zwierzali mu się, że „im ciężą ich własni członkowie pochodzący ze spornych terenów”, zaproponował „wyłonienie podkomisji, do których wybrać mogą tych tylko, którzy do pertraktacji się nadają”⁵³. Toteż poseł Adam, w imieniu strony polskiej, skwapliwie zaakceptował wniosek posła Udrżala. Przewodniczący delegacji polskiej, Grabski, uściślił zaś, że podkomitet miałby się zająć całością spornych spraw, nie tylko kwestią Śląska Cieszyńskiego. W jego skład weszli ostatecznie Grabski, Osiecki i, nieobecny na szóstym posiedzeniu komisji mieszanej, Daszyński oraz Udrzał i Štepanek⁵⁴.

Okazało się jednak, że powołanie podkomitetu nie stanowiło skutecznego remedium na wyjście z impasu w rokowaniach polsko–czeskich. W dniu 27 lipca „podkomisja zeszła się po raz pierwszy — relacjonował Patek Paderewskiemu w liście z następnego dnia — i pomimo zastrzeżeń posunęła się trochę naprzód w omawianiu powyższych tematów”, tzn. spraw granicznych, ewentualnych polskich ustępstw dotyczących dostaw węgla i ropy naftowej oraz związków ekonomicznych i konwencji wojskowej między obu państwami. We wspomnianym liście do premiera przedstawiciel polskiego rządu zapowiadał, iż „w pertraktacjach tajnych podkomisja polska nie rzeknie się wcale plebiscytu, przeciwnie, podkreśli, że jeżeli tylko propozycje czeskie

⁵⁰ PRO, FO–608, t. 58, N° 16751, Nota polskiego MSZ do poselstwa brytyjskiego w Warszawie, 25 VII 1919.

⁵¹ AMZV, PA, k. 63, č. 5647, protokoły z szóstego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 26 VII 1919, oświadczenie odczytane przez Udrżala 26 VII 1919; k. 68, č. 6549, rozmowa juzowa z Krakowem, 27 VII 1919.

⁵² AMZV, PZ Varšava, 1919, č. 31, raport Radimskiego do czechosłowackiego MSZ, 19 VII 1919.

⁵³ APIP, t. 2, s. 288–290.

⁵⁴ AMZV, PA, k. 63, č. 5647, protokoły z szóstego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 26 VII 1919; k. 68, č. 6549, rozmowa juzowa z Krakowem, 28 VII 1919; VHA, UTGM, FM, Slezsko Těšinsko, R. 239, složka 3, rozmowa juzowa z Krakowem, 28 VII 1919.

nie rozwiążą problemu granic, komisja polska do plebiscytu powróci”. Patek brał pod uwagę możliwość wyjazdu do Pragi „wybitniejszych mężów czeskich” ze składu delegacji w celu konsultacji z Masarykiem, po których zaaranżowałiby oni „ponowne spotkanie bądź w Warszawie, bądź w Pradze, na którym w mniej liczonym gronie chcieliby sprawę do końca omówić”. „Trzeba się tylko spieszyć — pisał Patek — bo już nie wypada prosić o nową prolongatę”⁵⁵.

Drugie posiedzenie podkomitetu, w dniu 28 lipca, zakończyło się jedynie podjęciem wspólnej decyzji o przerwaniu negocjacji w Krakowie po przewidzianym na dzień następny siódmym posiedzeniu plenarnym mieszanej komisji polsko–czeskiej⁵⁶. Decyzja ta zapadła z inicjatywy strony czeskiej „ponieważ — jak wyjaśniał Štepanek w depeszy do Beneša z 31 lipca — Polacy w tajnych naradach podkomitetu zaproponowali nawet gospodarczy, polityczny i wojskowy czesko–polski sojusz, niemożliwy sam w sobie i jeszcze bardziej niemożliwy jako dalszy ich argument na rzecz plebiscytu, przy którym zawzięcie obstają”. Ustalono, że każda z delegacji, czeska w Pradze a polska w Warszawie, zwróci się do „kompetentnych czynników” z prośbą o ustalenie dalszego sposobu postępowania⁵⁷.

Na siódmym posiedzeniu komisji mieszanej, 29 lipca, kończącym rozmowy w Krakowie bez żadnego pozytywnego rezultatu w postaci porozumienia na tematy sporne, przewodniczący polskiej delegacji, Stanisław Grabski, odczytał oficjalną odpowiedź na czeską deklarację, zaprezentowaną trzy dni wcześniej przez posła Udržala. Zgadając się na brzmienie komunikatu, w którym była mowa, iż „w trakcie narad okazało się, że nie wystarczy pełnomocnictw czeskich i polskich, aby można było osiągnąć pożądaną jednomyślność”, Grabski zaznaczył, iż to właśnie „pewna ograniczoność pełnomocnictw delegacji czeskiej” spowodowała, iż delegacje uznały za stosowne „odnieść się bezpośrednio do swego rządu”. Członkom czeskiej komisji zostało wręczone polskie oświadczenie o charakterze poufnym, zawierające propozycję „trwałego sojuszu polskiego i czeskiego narodu, wskazanego nie tylko wspólnym ze strony Niemiec niebezpieczeństwem, lecz i bliskim pokrewieństwem rasowym i położeniem geograficznym oraz wspólnością wielu interesów ekonomicznych”. „Jeśli naród czeski sojusz taki uważa za pożądaną dla siebie — głoszone w oświadczeniu — w takim razie nie będzie on czuł żadnej ujemności dla swych interesów państwowych w przeprowadzeniu plebiscytu na spornych dotychczas terenach Śląska Cieszyńskiego, Czadeckiego, Orawy i Spisza”. Zdaniem strony polskiej zadowolenie pogranicznej ludności byłoby najlepszą gwarancją proponowanego sojuszu⁵⁸. Już jednak poprzedniego dnia kwestia sojuszu została przesądzona w sensie negatywnym.

Spełnił się scenariusz przewidywany przez Beneša. Zgodnie bowiem z jego myślą, zawartą już w instrukcji z 10 lipca dla delegacji czeskiej udającej się do Krakowa, prezydent Masaryk zdecydował o wysłaniu noty do władz w Warszawie, w której rząd czechosłowacki „pozwala sobie złożyć propozycję rządowi RP w interesie przyspieszenia i uproszczenia sprawy, aby dalsze rokowania o bezpośrednie porozumienie czesko–polskie były powierzone Jego Ekscelencji p. Ign. Paderewskiemu, inicjatorowi

⁵⁵ APIP, t. 2, s. 289.

⁵⁶ AMZV, PA, k. 68, č. 6549, rozmowa juzowa z Krakowem, 28 VII 1919.

⁵⁷ *Boj o směr vývoje československého státu* (dalej: BOSV), t. 2: *Červenec 1919–květen 1921*, Praha 1969, s. 18.

⁵⁸ AMZV, PA, k. 63, č. 5648, protokoły z siódmego posiedzenia komisji mieszanej czesko–polskiej, 29 VII 1919; návrh odevzdáný Polaký nám jako důvěrný 29 VII 1919; k. 68, č. 6550, rozmowa juzowa z Krakowem, 29 VII 1919.

szlachetnej idei komisji porozumiewawczej czesko-polskiej i panu ministrowi Dr Benešowi w Paryżu” z prośbą o przyspieszoną odpowiedź. Nota została przekazana do polskiego MSZ 1 sierpnia 1919 r.⁵⁹. Tymczasem Beneš, depeszą z Paryża z tego samego dnia, informował Masaryka i premiera Tusara, że „według nowych informacji sprawa nie jest dla nas stracona i jest nawet również obecnie nadzieja wygrać wszystko z wyjątkiem powiatu bielskiego i małych korektur na Spiszu”. Dochodził do wniosku, że w najmniej pomyślnej sytuacji lepiej byłoby dać sobie narzucić plebiscyt na mocy decyzji Konferencji Pokojowej, niż przystąpić do niego dobrowolnie po porozumieniu ze stroną polską. „W takim wypadku — rozumował Beneš — mamy w stosunku do Polaków wolną rękę i możemy również uroczyście protestować wobec konferencji”. Utrzymywał jednak, że „konferencja da nam na pewno więcej, niż by nam dał prosty plebiscyt”. Uważał, iż ze stroną polską warto byłoby dojść do porozumienia jedynie wówczas, gdyby Polacy „bezwzględnie odstąpili przynajmniej lewy brzeg Olzy i całą linię kolejową”, w co jednak zdawał się nie wierzyć, skłaniając się do tego, aby sprawy sporne między Polską a Czechosłowacją przekazać do rozstrzygnięcia konferencji paryskiej⁶⁰. Pisał już zresztą o tym Beneš w liście do Masaryka datowanym 31 lipca⁶¹.

W Warszawie zaczęła się już kształtować opinia, że stronie czeskiej nie zależało podczas rozmów krakowskich na dojściu do konkretnych ustaleń, lecz tylko na zdemontowaniu wobec mocarstw zachodnich swojej dobrej woli⁶². Niemniej, podpisana przez Skrzyńskiego odpowiedź polska z 6 sierpnia na notę wręczoną przez Radimskiego 1 sierpnia, zawierała zgodę na podjęcie bezpośrednich negocjacji między Paderewskim a Benešem⁶³. Już jednak 5 sierpnia, pod pretekstem, iż tego dnia upływał termin wyznaczony przez mocarstwa zachodnie na dojście do bezpośredniego porozumienia między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, Beneš wystosował list do przewodniczącego Konferencji Pokojowej, Georges'a Clemenceau. Zwracał się w piśmie z prośbą o wysłuchanie go przez odpowiednią komisję, opracowującą dla Rady Najwyższej sprawozdanie dotyczące spraw spornych między Polską a Czechosłowacją oraz o podjęcie decyzji przez Radę na korzyść państwa czechosłowackiego. Wyjaśniał też, że celem propozycji skierowanej do rządu polskiego „było nie tyle kontynuowanie rokowań, ile raczej przekazanie sprawy Cieszyna za pośrednictwem obu tych delegatów [tzn. Paderewskiego i Beneša — MKK] ponownie konferencji pokojowej”⁶⁴.

Rozmowy krakowskie były z punktu widzenia bieżącej polityki czasem zupełnie zmarnowanym dla strony polskiej, gdyż — ze względu na postawę strony czeskiej — nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu granicznego. Pozwoliły jednak negocjatorom polskim zrozumieć dodatkowo istotę postępowania władz południowego sąsiada. Odzierały ich z resztek złudzeń, jeśli takowe jeszcze mieli po styczniowej agresji czeskiej na Śląsk Cieszyński, że okazywaniem dobrej woli można cokolwiek pozytywnego osiągnąć u czeskich uczestników rozmów. Bliższe poznanie prowadziło więc do zrozumienia, że w stosunkach z władzami czeskimi fakty dokonane, przeprowadzone

⁵⁹ BOSV, t. 2, s. 18; AMZV, PA, k. 85, č. 10118, telegram Štěpánka do Beneša, 31 VII 1919, reču 1 VIII 1919; PZ Varšava, 1919, č. 59, telegram Štěpánka do Radimskiego, 30 VII 1919, došle 30 VII 1919.

⁶⁰ AMZV, PA, k. 83, č. 9513, telegram Beneša do Štěpánka, 1 VIII 1919; TD 1919, Beneš do Štěpánka, 2 VIII 1919, došle č.j. 1089, 2 VIII 1919.

⁶¹ *Masaryk a Beneš ve svých dopisech*, č. 2, s. 327.

⁶² AMZV, PZ Varšava, 1919, č. 67, raport Radimskiego do czechosłowackiego MSZ, 2 VIII 1919.

⁶³ AMZV, PZ Varšava, 1919, č. 100, nota Skrzyńskiego do Radimskiego, 6 VIII 1919.

⁶⁴ *Sprawy polskie*, s. 129–130.

w sposób bezwzględny, dają większe prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu od jałowych pertraktacji skazanych z góry na niepowodzenie.

Summary

The Czech invasion of Cieszyn Silesia in January 1919 led to a serious frontier conflict between the Polish Republic and the Czechoslovak Republic, whose solution was entrusted to the Supreme Council of the Entente debating in Paris. Upon American initiative, the Western powers decided to inspire direct negotiations between the interested parties. Thomas Garrigue Masaryk, President of Czechoslovakia, was also interested in inaugurating such talks in the hope of obliterating the unfavourable impression which the Czech military campaign produced in the West. His incentive did not denote a willingness to attain a bilateral understanding. Both Masaryk and Edvard Beneš, the Czechoslovak Minister of Foreign Affairs, maintained that the negotiations were to assume the form of an apparent dialogue. Beneš, who at the time was in Paris, claimed that he could obtain from the Western powers more than from his Polish negotiators.

On the other hand, Polish authorities regarded the political talks in all earnestness, and received the Czech delegation in Kraków during the last decade of July 1919. The extensively empowered Polish delegates proposed concrete solutions. In their opinion, a mixed commission should establish during the Kraków talks the area of Cieszyn Silesia to be involved in the plebiscite, the way in which the latter should be conducted, and the criteria for delineating a borderland upon the basis of ethnographic principles and with consideration for the geographic and economic requirements of both states. The Czech delegates rejected the Polish suggestions without making any proposals of their own. They managed to provoke an idle polemic concerning contradictory arguments presented in the form of written declarations, and in this way wasted valuable time necessary for a serious discussion. A subcommittee set up during the debates also did not reach an understanding. Its Czech members turned down the Polish proposal for a political and military alliance between the two states, based on economic co-operation. The negotiations ended in a fiasco. From the point of view of current policy they proved to be an entirely wasted opportunity for the Polish side. Nonetheless, they permitted the Polish negotiators to understand the essence of the conduct of their southern neighbour. Finally, they led to the conclusion that in all relations with the Czech authorities, *faits accomplis* conducted in a ruthless manner, as was the case in January 1919, guarantee greater effectiveness than negotiations devoid of good will on the part of the two sides concerned.

(Translated by A. Rodzińska–Chojnowska)